

Dr John Oswalt, Kings, sesja 12, część 2, 1 Król. 14-15, część 2

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Następna część tej sekcji dotyczącej początków i zakończeń, rozdziały 14 i 15, to historia Króla Południa. Teraz poznaliśmy historię Króla Północy i dokąd jego praktyki doprowadzą naród, chyba że nastąpi zmiana. Tutaj, w rozdziałach od 14:21 do 15:8, widzimy królów Południa, Roboama i jego syna.

Widzieliśmy Jeroboama i jego syna, teraz widzimy Roboama, króla południa, i jego syna Abijasza. Interesujące jest porównanie królów i kronik oraz odmienne opisy niektórych z tych królów, jakie znajdujemy w ramach dwóch zestawów perspektyw na historię Izraela. Kroniki dają Roboamowi nieco lepszy opis niż królowie .

Głównym powodem tego jest to, że Roboam w porównaniu z Jeroboamem szanował świątynię w Jerozolimie, szanował kapłanów i Lewitów, i to jest kluczowy czynnik interpretacyjny Księgi Kronik. Kroniki spisano około 400 r. p.n.e., mniej więcej 150 lat po powrocie Izraela z wygnania babilońskiego. Mają ogromne trudności.

Próbują się dowiedzieć, kim teraz jesteśmy? Myśleliśmy, że wiemy, o co chodzi w tym królestwie Bożym. Oznaczało to, że miałeś na tronie króla Dawida, byłeś niezależnym państwem narodowym i miałeś silną armię, która to gwarantowała. Teraz nie mamy żadnego z nich.

Nie mamy króla Dawida na tronie. Mamy perskiego gubernatora. Nie jesteśmy niezależnym państwem narodowym.

Jesteśmy zaściankiem w wielkim imperium perskim. Nie mamy armii. Nie wolno nam mieć armii.

Jak więc na świecie możemy być królestwem Bożym? A pisarz lub pisarze Kronik mówią: poczekaj chwilę. Czy to królestwo dało nam oddawanie czci Bogu, czy też oddawanie czci Bogu dało nam królestwo? Było to uwielbienie Boga. I dlatego, jeśli nie mamy króla, jeśli nie mamy armii, jeśli nie mamy niepodległości, nadal możemy mieć to, co uczyniło nas ludem Bożym.

Nadal możemy cieszyć się Jego uwielbieniem. Dlatego Kroniki regularnie oceniają królów na podstawie ich stosunku do świątyni, kapłaństwa i Lewitów. Jeśli było dobre, to zwykle mówiono, że był dobrym królem.

Jeśli nie, nie rób tego. Pamiętajcie, że Kings patrzy na to z innej perspektywy, a to jest niezwykle ważne.

Ludzie mówią, cóż, te dwie księgi, Królowie i Kroniki, są różne, więc jedna ma rację, a druga się myli. Nie. Obaj patrzą na te same wydarzenia historyczne, ale z różnych perspektyw i zadają różne pytania.

Kings pyta, czy ten facet czcił bożków? Czy ten facet propagował kult pogański? Czy ten facet promował ucisk biednych? Był złym królem. Czy ten facet nie był idolem? Czy ten facet nie propagował kultu pogańskiego? Czy ten facet promował opiekę nad biednymi? Aha, to dobry król. Zatem dwa różne pytania.

Tak więc, sądząc po pytaniach Kings, Roboam ma kilka poważnych problemów, przepraszam, autor Kings ma kilka poważnych problemów z Rechoboamem. zwróć uwagę na to, co jest napisane w wersecie 22: Juda czynił zło w oczach Pana. Hmm, to nie Roboam uczynił zło.

Myślę, że to interesujące. Myślę, myślę, że autor Królów daje Roboamowi trochę luzu, jak to mówią. Nie, on sam nie zrobił tych rzeczy, ale myślę, że chce przez to powiedzieć, że nie zabraniał tego swoim ludziom.

Juda czynił zło w oczach Pana. Popełnianymi przez siebie grzechami wzbudzili w nim gniew zazdrości bardziej niż ci, którzy byli przed nimi. Postawili sobie wyżyny, święte kamienie, a oto znowu słupy Aszery na każdym wysokim wzgórzu i pod każdym rozłożystym drzewem.

W kraju żyły nawet nierządnicę płci męskiej, a lud dopuszczał się wszelkich obrzydliwych praktyk narodów, które Pan wypędził przed nimi. Zatem tak, stanowisko Kronik: bronił świątyni, starał się promować kult świątynny, starał się promować kapłanów i Lewitów, ale królów nie powstrzymywał ludzi od robienia tego, co zaczęli robić. A teraz jeszcze raz: gdzie to wszystko się zaczęło? Salomon zbudował te świątynie dla swoich żon w całym mieście, aby mogły oddawać cześć swoim pogańskim bogom.

Czy zatem Roboam z punktu widzenia Kings wykorzenił to wszystko? Czy powstrzymał to, co Salomon tragicznie zaczął wprawiać w ruch? Nie, nie zrobił. Więc znowu to do mnie przemawia: OK, OK, nie uczestniczę w grzechu, nie robię tych rzeczy, które są zakazane, robię dobre rzeczy, ale nie robię tych rzeczy, które są zakazane. A co z moim wpływem? A co z moim wpływem na otaczających mnie ludzi lub tych, za których ponoszę odpowiedzialność? Bycie dobrym człowiekiem to jedno, naśladowanie Pana to jedno, ale wykorzystywanie swojego wpływu w pomocny i konstruktywny sposób to zupełnie inna sprawa.

I wydaje się bardzo jasne, że Roboam tak nie robił. Ciekawe zatem, że głównym wydarzeniem historycznym dla Roboama było przybycie króla Egiptu, faraona Sziszaka. Sziszak mógł być bratem żony Salomona lub siostrzeńcem.

Jakie ciekawe, że historia Salomona, który zbudował świątynię, zaczyna się od jego poślubienia córki faraona. A potem, w pewnym sensie, wniosek syna Salomona, Roboama, jest taki, że egipski faraon przybył i splądrował świątynię. Powtórzę jeszcze raz: czyny mają konsekwencje.

Możemy tutaj powiedzieć, cóż, jest to bardziej przypadek i nie będę z tym walczyć. Być może to zbieg okoliczności, ale myślę, że to niezwykle zbieg okoliczności. Myślę, że autor „Króli” wyraźnie to podkreśla.

Zawarłeś umowę z tymi ludźmi, a oni pewnego dnia ją wycofali. Tak, tak, czyny mają konsekwencje. Zastanawiam się, dlaczego znowu zasada studiowania Biblii.

Dlaczego Biblia przedstawia takie uwagi, jakie przedstawia? Zastanawiam się, dlaczego to ma takie znaczenie, no cóż, OK, Shishak wziął złote tarcze. Roboam wykonał więc kilka tarcz z brązu. Zatem za każdym razem, gdy wchodził do świątyni Pana, strażnicy mogli nosić te tarcze z brązu.

Następnie zwrócili ich do wartowni. Zastanawiam się, o co chodzi. Zastanawiam się, dlaczego pisarz biblijny znalazł natchnienie, aby o tym wspomnieć.

Ponieważ Biblia nie mówi nam, o co w tym chodzi, musimy zachować pewną ostrożność. Zastanawiam się jednak, czy rzeczywiście tu znowu chodzi o formę. Co robisz, gdy król wchodzi do świątyni? Cóż, strażnicy i tarcze idą z nimi.

Ups, straciliśmy nasze złote tarcze. Wydajmy więc dużo pieniędzy i zrobmy tarcze z brązu. Formularze, formularze.

Paweł to mówi: mają postać pobożności, lecz brak im mocy. Muszę Wam powiedzieć, że uwielbiam tradycyjne uwielbienie, ale jednocześnie rozumiem, że forma niekoniecznie jest przekazem. I zawsze, jak mi się wydaje, musimy zachować ostrożność.

Tak, my, ludzie, potrzebujemy symboli. Potrzebujemy sposobów reprezentowania naszego duchowego zrozumienia. To nie jest złe, to jest dobre.

Pytanie jednak brzmi: kiedy symbole stają się ważniejsze od rzeczywistości? Kiedy symbole przestają przekazywać rzeczywistość i same stają się rzeczywistością? Czy to właśnie się tutaj dzieje? Nie wiem. Ale naprawdę uważam, że to bardzo interesujące, że ze wszystkich tych rzeczy, które zostały powiedziane, przybył Shishak i splądrował świątynię. Wziął te złote tarcze.

Dlatego Roboam wykonał w ich miejsce tarcze z brązu. Czy to była najważniejsza rzecz, jaką mógł zrobić? Zastanawiam się. I tak Roboam umiera.

Ponownie zobaczymy tę formę, którą widzieliśmy wcześniej. Zwykle przedstawia się króla. Jeśli spojrzysz wstecz na werset 21, Roboam, syn Salomona, był królem w Judzie.

Gdy został królem, miał 41 lat. Panował 17 lat w Jerozolimie, mieście, które Pan wybrał spośród wszystkich pokoleń Izraela, w którym umieścił swoje imię. Jego matka miała na imię Naama.

Była Ammonitką. To ciekawe, prawda? Jego matka była poganką. Jedna z tych dziewcząt, dla których Salomon zbudował pogańską świątynię.

Ale to jest typowe wprowadzenie do króla, które zobaczymy w pozostałej części 1. i 2. Króla. A potem następuje typowe zamknięcie. I widzimy to tutaj, w wersecie 29.

Czyż pozostałe wydarzenia za panowania Roboama i wszystkie jego czyny nie zostały zapisane w Księdze Kronik Królów Judy? Między Roboamem a Jeroboamem toczyła się ciągła wojna. Roboam spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany wraz z nimi w Mieście Dawida. Jego matka miała na imię Naama.

Była ona Ammonitką, a jego syn Abijasz został po nim królem. Są to typowe formuły początkowe i końcowe.

Zatem w rozdziale 15 mamy jego następcę. W 18 roku panowania Jeroboama, syna Nebata, Abijasz został królem Judy. Co ciekawe, znaczenie tego imienia jest takie, że mój ojciec to Jahwe.

Wow, to brzmi dobrze. Panował w Jerozolimie przez trzy lata. Jego matka miała na imię Maka i była córką Abiszaloma.

Kroniki mówią, że Absalom. Kuszająca jest myśl: hmm, czy jest tu jakieś powiązanie? Bierze ślub w rodzinie. Jednak jeśli się nad tym zastanowić, brakuje pokolenia.

Musiałby być przynajmniej dziadkiem Maaki. A tutaj król mówi Abishalom. Może nie jest to Absalom, jakiego znamy z Biblii czy genealogii Dawida, ale jest interesujący.

Ale oto nadchodzi. Popęłnił wszystkie grzechy, jakie popełnił przed nim jego ojciec. Jego serce nie było, a to jest NIV i jest napisane, że jego serce nie było w pełni oddane.

Hebrajczyk mówi, że jego serce nie było kompletne dla Boga. Król Jakub mówi doskonale. Jego serce nie było całkowicie Boże.

Teraz chciałbym was poprosić, abyście spojrzeli na werset trzeci i przyjrzeni się powiązaniu, jak sądzę, pomiędzy tymi dwiema częściami. Dlaczego popełnił wszystkie

grzechy, które popełnił przed nim jego ojciec? Ponieważ jego serce było podzielone. Tak, część jego serca była dla Boga.

Nie stworzył bożka-byka jak Jeroboam. Część jego serca była dla Boga, ale część była dla czegoś innego, dla niego samego, dla jego drogi. W rezultacie popełnił wszystkie te grzechy.

Myślę, że najsilniejszym argumentem za oddaniem swojego życia całkowicie Bogu, bez rywala i bez ograniczeń, jest to, że będziesz wtedy zdolny do prowadzenia życia podobającego się Bogu. Staraj się żyć życiem przyjemnym Bogu z podzielonym sercem, a będziesz sfrustrowany, ponieważ będzie w tobie piąta kolumna, która będzie walczyć ze wszystkim, czego pragnie jedna część ciebie. Niemniej jednak jest to werset czwarty. Przez wzgląd na Dawida Pan, jego Bóg, dał mu lampę w Jerozolimie, wzbudzając syna, który miał być po nim następcą, i wzmacniając Jerozolimę.

Bóg zamierza dotrzymać swojej obietnicy. Ale teraz znowu porozmawiajmy o początkach i końcach. Tak, przynajmniej na tronie Judy zasiądzie król Dawidowy.

Tak, tak, to się stanie, jeśli Juda uporczywie i ostatecznie nie odwróci się od Boga. Tak, to musi się wydarzyć. Jeśli nie będziemy mieli wyboru, na tronie zasiądzie król Dawidowy.

Zatem złe konsekwencje – mm-hmm – wydarzą się, jeśli nie pokutujesz i nie odwrócisz się. Dobre konsekwencje – tak, wzór został ustalony. Maszyna jest w ruchu.

To się stanie, chyba że, co z tobą? Jaki jest wzór? Co się stanie?